Archeologia Polski 1981, 26, 1 pp. 237-244

ПРОБЛЕМЫ ЭТНОГЕНЕЗА СЛАВЯН, Wydawnictwo „Naukowa Dumka", Kijów 1978, ss. 142.

Omawiany zbiór artykułów archeologów ukraińskich, dedykowany Akademikowi B. A. Rybakowowi, obejmuje pod względem chronologicznym całe I tysiąclecie n.e. Stanowi on spojrzenie na zagadnienia etniczne i etnogenezę Słowian głównie przez pryzmat źródeł archeologicznych; innego rodzaju źródła i prze-

http://rcin.org.pl

słanki odgrywają w nim stosunkowo małą rolę. Bardziej kompleksowy charakter ma jedynie wstępny artykuł W. D. Barana pt. *Słowianie w połowie I tysiąclecia n.e.* Poza tym omawiana publikacja zawiera nowe dane źródłowe dotyczące kultur archeologicznych w dorzeczach Dniepru, Dniestru i na terenach przyległych oraz charakterystykę stosunków międzykulturowych i etniczno-kulturowych ze zwróceniem szczególnej uwagi na genezę, zasięg i rozwój wczesnośredniowiecznej kultury słowiańskiej.

W tego rodzaju badaniach podstawową rolę odgrywa opracowanie prawidłowych metod badania zagadnień społeczno-demograficznych oraz etnicznej interpretacji źródeł archeologicznych i stosunków kulturowych. Chodzi tutaj o kryteria tej interpretacji, co do których nie ma zgody ani wśród archeologów, ani tym bardziej wśród przedstawicieli innych dyscyplin odgrywających większą rolę w badaniach stosunków etnicznych.

Wracając do omawianej publikacji należy zwrócić uwagę na wspomniany artykuł W. D. Barana. Autor rozpoczynając od informacji Jordanesa i Prokopa o zasięgu Słowian — Wenedów w VI w. cofa się wstecz do autorów rzymskich z I-II w. Na podstawie przekazów tych ostatnich umieszcza Słowian między Germanami, Bałtami, Sarmatami i Trakami, na obszarze głównie prawobrzeżnego dorzecza środkowego Dniepru, na południe od Prypeci. Natomiast Wenedów znad dolnej Wisły nie można wg Barana utożsamiać ściśle z Wenedami z dorzecza Dniepru. Autor popiera swoje wywody mapką obrazującą rozmieszczenie na tle kultur archeologicznych w dorzeczu Dniepru, starych, należących do różnych etnosów, nazw: hydronimów i toponimów. Należy tu zwrócić uwagę, że na południe od Prypeci skupiają się wyraźnie nazwy zarówno słowiańskie, jak i bałtyjskie. Nie wiemy jednak niestety, jak je datować.

W dalszym ciągu Baran powołuje się na źródła antropologiczne, które również wskazują na stykanie się Słowian z wymienionymi wyżej ludami (Germanie, Bałtowie, Sarmaci, Trakowie). Przechodząc do źródeł archeologicznych autor podkreśla ich duże znaczenie w badaniach procesu historycznego i etnogenezy. Sceptycznie odnosi się do twierdzeń o ciągłości kulturowej na ziemiach polskich od czasów kultury trzcinieckiej, zwłaszcza że kultury przeworskiej nie można w całości identyfikować ze Słowianami. Nie przekonują go wywody I. P. Rusanowej o powiązaniach kultury przeworskiej z wcześniejszymi i późniejszymi kulturami. Autor wysuwa też postulat pod adresem archeologów polskich, aby dążyli do wydzielenia w kulturze przeworskiej elementów bliskich Słowianom z połowy I tysiąclecia. Według Barana, znany ze źródeł pisanych zasięg Słowian w VI w. pokrywa się z występowaniem określonej kultury, a przynajmniej pewnych cech kulturowych, jednakowych na całym wspomnianym obszarze (ewentualnie obok innych cech lokalnych powodujących jego zróżnicowanie). Wbrew Rusanowej autor stoi na stanowisku, że nie tylko typ praski, ale również typy Pieńkowka i Kołoczin należy wiązać ze Słowianami. Można tylko w obrębie jednolitej pod pewnymi względami kultury Słowian wyróżnić trzy grupy terytorialne odpowiadające typom: Kołoczin, Pieńkowka i typowi praskiemu (por. mapkę na ryc. 5). Są one wyrazem odmiennych tradycji lokalnych i odmiennych powiązań z ludnością terenów sąsiednich. Natomiast elementy wspólne tym grupom zaznaczają się w technologii wykonania ceramiki i w proporcjach ilościowych występowania garnków, patelni i misek.

W dalszym ciągu autor omawia krytycznie poglądy różnych badaczy (J. Wernera, W. W. Siedowa, I. P. Rusanowej, P. N. Tretjakowa, M. B. Szczukina i D. A. Maczińskiego) na zagadnienie lokalizacji terenu, na którym powstała i skąd rozprzestrzeniała się kultura wczesnośredniowiecznych Słowian. I tak np. o ile J. Werner reprezentuje pogląd, że terenem tym było dorzecze górnego Dniepru,

http://rcin.org.pl

o tyle Siedow i Rusanowa większą wagę przywiązują do obszaru kultury przeworskiej. Baran natomiast skłonny jest wyprowadzić ceramikę słowiańską (i chyba także sam etnos) z kultury zarubinieckiej, której nasunięcie się na substrat bałtyjski w górnym Podnieprzu doprowadziło do powstania grupy z ceramiką typu Kołoczin, natomiast na Kijowszczyźnie i częściowo w międzyrzeczu środkowego Dniepru i Dniestru, gdzie elementy postzarubinieckie zetknęły się z czerniachowskimi, powstała grupa typu Pieńkowka. Wydaje się, że autor wiąże te procesy ze stosunkami społeczno-demograficznymi między różnymi etnosami, chociaż w innym przypadku, gdy stwierdza w obrębie typu Pieńkowki elementy kultury koczowników, odrzuca możliwość zakłóceń etnicznych.

Typ praski, według Barana, z centrum między Prypecią, Karpatami i górną Wisłą rozszerzał się od połowy VI w. na zachód. Jego genezę autor widzi na styku kultur: zarubinieckiej, przeworskiej i czerniachowskiej, w rejonie górnego Dniestru i Bugu oraz na Wołyniu. Za pośrednictwem ostatniej z wymienionych kultur typ praski przeszedł do wczesnośredniowiecznych Słowian. Autor zwraca uwagę na współwystępowanie elementów kultury czerniachowskiej i wczesnosłowiańskiej typu praskiego (ceramika, półziemianki z piecami kamiennymi) nad Dniestrem i Prutem w V w. (Kawietczina, obłt. Chmielnickaja). Krytykując koncepcję Rusanowej, dotyczącą genezy typu praskiego i związanych z nim zjawisk, autor dochodzi do wniosku, że w procesie powstania kultury Słowian brały udział elementy różnych kultur, zwłaszcza późnozarubinieckiej (włącznie z typem kijowskim), czerniachowskiej i przeworskiej. Powstaje jednak pytanie, jaki był stosunek tego procesu do etnogenezy Słowian. Czy i w jakim zakresie wiązał się on z udziałem grup ludności wymienionych kultur i czy grupy te już wcześniej miały pod względem etnicznym charakter słowiański, czy też uległy slawizacji. Zagadnienia tego Baran nie analizuje i wydaje się, że na ogół łączy on bezpośrednio procesy kulturowe z etnicznymi i etnogenetycznymi. Między innymi, wbrew Wernerowi, uważa on, że kultura czerniachowska poza różnymi etnosami obejmowała również niektóre grupy Słowian. Natomiast dla K. Godłowskiego[1] te same źródła świadczą jedynie o bezpośrednim zetknięciu się kultur: wczesnosłowiańskiej i czerniachowskiej (oraz odpowiadającej im ludności). W rezultacie, według Barana kultura historycznych Słowian powstała na terenach pogranicznych wspomnianych wyżej trzech kultur między Prypecią, środkowym Dnieprem, górnym Dniestrem i górną Wisłą. Potwierdzenie takiej lokalizacji znajduje autor w przekazach źródeł pisanych, w danych lingwistyki i dorobku antropologii. Dyskutując z autorem i biorąc zwłaszcza pod uwagę bardzo silne różnice między wymienionymi kulturami należy zapytać, w jaki sposób mogło dojść do powstania jednolitej kultury słowiańskiej różniącej się tak silnie zwłaszcza od przeworskiej i czerniachowskiej. Musiały tutaj zachodzić silne procesy integracji i asymilacji, u podstaw których leżały prawdopodobnie intensywne przesunięcia i wędrówki ludności. Wspomina o nich zresztą W. D. Baran, a K. Godłowski[2] uważa za możliwe, że kultura Słowian historycznych kształtowała się równocześnie z ich ekspansją. Dodajmy, że początki jej mogły sięgać dużo wcześniej niż poświadczające ją źródła pisane. Czy istnieją jakieś możliwości badania tych procesów na podstawie źródeł archeologicznych? Jeżeli tak, to tylko w drodze regionalnych badań osadniczych powiązanych z badaniami typologiczno-kulturowymi.

Następny artykuł poświęcony kulturze zarubinieckiej opracował E. W. Maksimow. Kultura ta pojawia się na różnych terenach w różnym czasie. Zanik jej

[1] K. Godłowski, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V-VII w. n.e.*, Kraków 1979, s. 17 n.

[2] Godłowski, *op. cit.*, s. 16.

http://rcin.org.pl

także nie był równoczesny. W II w., gdy zanikła w rejonie środkowego Dniepru i na Polesiu, elementy jej pojawiły się na terenach lasostepu, nad Bugiem i dolnym Dnieprem. Mogło się to wiązać częściowo z przesunięciami ludności. Autor referuje wyniki badań na osadach obronnych tej kultury w Pilipieńkowej Gorie oraz w Kaniewie, gdzie odkryto około 150 budynków. Zwraca on uwagę na rodowy charakter rozplanowania tego ostatniego osiedla, budownictwo, skład ilościowy stada zwierząt hodowlanych (charakterystyczny dla leśnej strefy Europy Wschodniej) i obiekty gospodarcze. Na innych terenach kultury zarubinieckiej budownictwo miało na ogół odmienny charakter. Autor omawia dalej związaną z tą kulturą metalurgię żelaza, kowalstwo, brązownictwo, kontakty zewnętrzne (importy). W ceramice wyróżnia dwie grupy: naczynia chropowate i gładzone (częściowo obtaczane na kole), zwracając uwagę na analogiczny, jak w kulturze wejherowsko-krotoszyńskiej, typ garnka z gładzoną szyją i chropowatym brzuścem. Podobne powiązania można stwierdzić w obrządku pogrzebowym na Polesiu, gdzie występują popielnice nakryte całymi naczyniami lub ich fragmentami. Niektóre groby „zarubinieckie" zawierają kości zwierząt. Wśród nielicznych pochówków nieciałopalnych zdarzają się szkielety z przemieszczonymi kośćmi oraz same czaszki.

Autor uważa, że kultura zarubiniecka miała pod względem etnicznym jednolity charakter. Wewnętrzne, regionalne różnice spowodowane były odmiennymi etnokulturowymi substratami i komponentami, które złożyły się na powstanie omawianej kultury (m.in. elementy „wejherowsko-krotoszyńskie"). Według autora ludność kultury późnozarubinieckiej brała udział w formowaniu się kultury typu kijowskiego, z której wyrosły słowiańskie elementy typów Kołoczin i Pieńkowka z V-VII w.

W dalszym ciągu S. P. Paczkowa omawia zabytki z okresu późnolateńskiego w rejonie środkowego Dniestru. Tereny te stanowiły wówczas pogranicze trzech kultur: zarubinieckiej, przeworskiej i Poieneşti-Łukaszewska. Autorka referuje wyniki badań dwóch osad datowanych na ten okres (w Krugliku, raj. Chotin, obł. Czerniowce, i w Goroszewie, raj. Borszczew, obł. Tarnopol) dążąc do określenia ich przynależności kulturowej. Porównując obie osady pod względem topografii, rozplanowania i budownictwa zwraca ona uwagę na znaczne różnice między nimi. Osada w Krugliku nawiązuje w największym stopniu do kultury Poieneşti-Łukaszewka, a stanowisko w Goroszewie do kultury przeworskiej. Autorka narzeka na brak materiału porównawczego do budownictwa kultury przeworskiej w okresie późnolateńskim, nie wykorzystuje jednak wszystkich poświęconych tej tematyce opracowań[3]. Porównując ceramikę z obu omawianych osad, Paczkowa dzieli ją na typy i odmiany, a następnie oblicza procentowe wskaźniki ich występowania na danym stanowisku. Taka metoda opracowania ceramiki z osad jest najbardziej prawidłowa, przy czym powinna ona obejmować nie tylko łącznie materiał z całego zbadanego fragmentu stanowiska, ale również oddzielnie, z poszczególnych, występujących na nim obiektów. Ujemną natomiast stroną omawianego opracowania jest zbyt skąpy, jak się wydaje, materiał ilustracyjny, który nie pozwala na pełne zorientowanie się w materiale ceramicznym ani na weryfikację jego klasyfikacji. W rezultacie autorka stwierdza, że badane osady nie

[3] Można np. podać nie wykorzystane przez autorkę następujące prace: K. Dąbrowski, *Osadnictwo z okresów późnolateńskiego i rzymskiego na stan. 1 w Piwonicach, pow. Kalisz*, „Materiały Starożytne", t. 4: 1958, s. 7-86; I. i K. Dąbrowscy, *Osada lateńsko-rzymska we wsi Piwonice, pow. Kalisz*, „Materiały Starożytne", t. 11: 1968, s. 423-502; J. Pyrgała, *Mikroregion osadniczy między Wisłą a dolną Wkrą w okresie rzymskim*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 127-163.

http://rcin.org.pl

należą do tej samej kultury; obiekt w Krugliku odpowiada kulturze Poieneşti-Łukaszewka, a osada w Goroszewie jest bliska kulturze przeworskiej młodszego okresu przedrzymskiego. Łączące je cechy wspólne mogły pochodzić z kultury wejherowsko-krotoszyńskiej, z której zostały przejęte za pośrednictwem obydwu wyżej wymienionych kultur (np. chropowacenie naczyń) oraz wiązać się z wpływami zespołów sąsiednich i kultury lateńskiej. W związku z wynikami badań autorki i biorąc pod uwagę, że obydwie kultury, z którymi wiążą się omawiane osady mają na tym obszarze obcy charakter, można postawić pytanie, czy obiektów tych nie należy łączyć z różniącymi się między sobą grupami napływowymi. Mogły one zetknąć się z wcześniejszym miejscowym substratem (wyróżnione przez autorkę elementy kultury Getów z IV-III w. p.n.e.) oraz z ludnością współczesnej kultury zarubinieckiej.

W kolejnym artykule D. N. Kozak omawia nowe materiały kultury przeworskiej z międzyrzecza Dniestru i zachodniego Bugu. W ostatnich latach odkryto tam około 10 osad tej kultury oraz badano cmentarzysko „przeworskie" w Griniewie i „przeworsko-lipickie" w Zwienigorodie. Autor omawia osadnictwo, budownictwo, obrządek pogrzebowy i ceramikę kultury przeworskiej. Zwraca uwagę, że nakrywanie popielnic innymi naczyniami stanowi element „lipicki", a w ceramice wyrabianej na kole występują formy zarówno lipickie, jak i czerniachowskie. Materiały kultury przeworskiej z badanego terenu autor dzieli na 3 okresy. Pierwszy obejmuje drugą połowę I w. p.n.e., drugi lata 1-150 n.e., a trzeci 150-250 n.e. Każdemu z tych okresów mają odpowiadać oddzielne osady i cmentarzyska; można jednak postawić pytanie, czy na takie stwierdzenie pozwala stan ich przebadania. W przypisie autor zaznacza, że omówiona w poprzednim artykule osada w Goroszewie wiąże się z początkiem kultury przeworskiej. Tak wczesne pojawienie się jej nad środkowym Dniestrem może się wiązać z przesunięciami ludności, tym bardziej że wówczas miała zapewne miejsce także migracja grup kultury jastorfskiej, w wyniku której powstał zespół Poieneşti-Łukaszewka [4]. Później, w połowie I w. p.n.e., przybywają (według D. N. Kozaka) na badany obszar dalsze grupy ludności kultury przeworskiej. Tereny wyjściowe leżały na Mazowszu i Podlasiu (na co zwracał uwagę niżej podpisany [5]), skąd ludność ta przemieszczała się również w dorzecze Prypeci (osada w miejscowości Podriże nad Stochodem). Na omawianym obszarze stanowiska „przeworskie" z 2 poł. I w. p.n.e. skupiają się w rejonie górnego Dniestru. Dopiero w I w. n.e. sięgają one dalej na południe omijając kulturę lipicką. Jeszcze później przekraczają Dniestr i pojawiają się w dorzeczu Prutu. Zanik kultury przeworskiej na tym terenie nastąpił wraz z pojawieniem się ludności kultury czerniachowskiej. Liczniejsze występowanie znalezisk kultury przeworskiej (zwłaszcza liczne groby z bronią) w końcu II i na początku III w. autor łączy z napływem nowej ludności z Mazowsza wzdłuż Bugu oraz z Rzeszowskiego wzdłuż Sanu i Dniestru. Można dodać, że przesunięcia te były prawdopodobnie spowodowane stopniowym nasuwaniem się na tereny po wschodniej stronie Wisły grup ludności kultury wielbarskiej [6]. Biorąc pod uwagę wpływy kultur zarubinieckiej i lipickiej

[4] Por. np. Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 177 n., gdzie dalsza literatura.

[5] A. Niewęgłowski, *Mazowsze na przełomie er. Przemiany społeczno-demograficzne i gospodarcze*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 121 n.

[6] Por. J. Okulicz, *Studia nad przemianami kulturowymi i osadniczymi w okresie rzymskim na Pomorzu wschodnim, Mazowszu i Podlasiu*, „Archeologia Polski", t. 15: 1970, z. 2, s. 426 nn.; R. Wołągiewicz, *Kultury oksywska i wielbarska*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. V. *Późny okres lateński i okres rzymski*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1981, s. 155.

http://rcin.org.pl

autor wydziela na badanym obszarze odrębną grupę kultury przeworskiej, która ma sięgać aż po górny bieg Wisły. Wydaje się jednak, że można mieć wątpliwości co do tak dalekiego jej zasięgu. Bardzo ciekawe są stosunki między ludnością kultury lipickiej i przeworskiej. W Griniewie ludność obu tych zespołów użytkowała, częściowo współcześnie (od połowy I w. n.e.), dwa różne cmentarzyska, natomiast w Zwienigorodie, na tych samych nekropolach (Wielikacz i Gojewoje Gorie) występowały groby zarówno „przeworskie" jak i „lipickie". Częściowo pochówki te miały w dziedzinie obrządku pogrzebowego i wyposażenia charakter mieszany. W tych samych grobach można wyróżnić cechy „przeworskie" i „lipickie", przy czym o przynależności kulturowej decyduje według autora charakter popielnicy, która stanowiła najbardziej konserwatywny element obrządku pogrzebowego. Początkowo ludność „przeworska" była asymilowana kulturowo przez „lipicką", ale nowa fala kultury przeworskiej na przełomie II i III w. i formowanie się kultury czerniachowskiej doprowadziły do zaniku zespołu lipickiego. Jednakże wniosek autora, że plemiona „przeworskie" przejęły elementy zarubinieckie i lipickie, a następnie weszły w skład ludności kultury czerniachowskiej, będzie jeszcze wymagał pełniejszego udokumentowania. Nawiązując do cmentarzysk użytkowanych współcześnie przez ludność dwóch kultur (lipickiej i przeworskiej), różniącą się zapewne pod względem etnicznym, należy podkreślić, że podobne przypadki zdarzały się również gdzie indziej. Cmentarzysko takie znane jest prawdopodobnie z Zemplina (Słowacja Wschodnia) z grobami kultur przeworskiej i dackiej, a w okresie przedrzymskim w dorzeczu środkowej Łaby i w Kobylach (Czechy)[7]. Bardzo ciekawe jest również stwierdzenie Kozaka, że odrębne grupy użytkujące to samo cmentarzysko zachowywały własny typ popielnicy, podczas gdy inne cechy grobów ulegały dyfuzji. Badania niżej podpisanego wykazały bowiem, że ten sam element obrządku różnicował także grupy ludzkie użytkujące cmentarzyska na rdzennym obszarze kultury przeworskiej[8].

W następnym artykule E. W. Maksimow i P. W. Tierpiłowskij omawiają osady typu kijowskiego w rejonie Czernichowa. Typ kijowski jest współczesny kulturze czerniachowskiej i z rejonu Kijowa sięga nad Desnę i południową Białoruś. Artykuł zawiera ogólną charakterystykę tej kultury wraz z mapką osad i cmentarzysk oraz omówienie wyników badań na dwóch osadach położonych koło Czernichowa (Uljanowka i Roiszczie). Przyjmowany na ogół pogląd, że kultura typu kijowskiego stanowi ścisłą kontynuację kultury zarubinieckiej, nie jest według autorów całkowicie słuszny. Wskazują oni na zachodzące między nimi różnice oraz przerwę, która trwała co najmniej około 100 lat (zwłaszcza nad środkowym Dnieprem). Między innymi obrządek pogrzebowy i ceramika typu kijowskiego zbliżone są do kultury przeworskiej i miłogradzkiej, różnią się natomiast od zarubinieckiej. Niemniej w tej ostatniej kulturze pewne elementy były długotrwałe, a zwłaszcza typ poczapski, który mógł przyczynić się (poza innymi elementami

[7] Por. R. Hachmann, *Ostgermanische Funde der Spätlatènezeit in Mittel- und Westdeutschland*, „Archaeologia Geographica", t. 6: 1957, s. 63-65; V. Budinský-Krička, *Výzkum na mohylníku v Zemplíne roku 1958*, [w:] *Referaty o pracovnych vysledkach československych archeologov za rok 1958*, cast 2, Liblice 1959, s. 62-66; N. Venclova, *Otazky etnické přislušnosti podmokelské a kobylské skupiny*, „Archeologické rozhledy", t. 25: 1973, s. 41-71; M. Lamiova-Schmiedlova, *Ältere römische Kaiserzeit in der Ostslowakei*, [w:] *Sympozjum. Ausklang der Latène — Zivilisation und Anfänge der germanischen Besiedlung im Mittleren Donaugebiet*, Bratislava 1977, s. 203-206.

[8] A. Niewęgłowski, *Obrządek pogrzebowy ludności kultury przeworskiej na przełomie er (II w. p.n.e.-II w. n.e.)*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981.

http://rcin.org.pl

kulturowymi) do powstania typu kijowskiego. Dużo wyraźniejsze są natomiast związki tego ostatniego z kulturą wczesnosłowiańską typów Kołoczin i Pieńkowka.

Kolejny artykuł O. M. Prichodnjuka jest poświęcony etniczno-kulturowej sytuacji na pograniczu lasostepu w 2 poł. I tysiąclecia n.e. Chodzi tutaj o stosunki między Słowianami i ich kulturą typów Pieńkowka, Sachnowka i Łuka Rajkowiecka, a ludami stepowymi — koczowniczymi. Przenikały one z południa na pogranicze lasostepu, gdzie stykały się ze Słowianami. Dlatego przynależność etniczna występujących tutaj osad, między innymi typu Pieńkowki, wzbudzała kontrowersje. Analizując ceramikę tego ostatniego autor wskazuje na współczesne powiązania z formami Korczak i Kołoczin oraz na związki genetyczne z wcześniejszym typem kijowskim i niektórymi naczyniami kultury czerniachowskiej. Dalszy rozwój kulturowy na badanym obszarze prowadził poprzez typ Sachnowka (w latach 650-750) do typu Łuka Rajkowiecka (750-900). Miał on zasadniczo charakter rodzimy — słowiański, jednakże nie bez udziału stepowych elementów kulturowych. Rozszerzanie się zasięgu ludów stepowych w VII-VIII w. związane było z utworzeniem państwa chazarskiego. Ludność ta przenikała zwłaszcza w rejony porochów dnieprowych (stanowiska: Kancierka i Wozniesienka). Natomiast na badanym obszarze, oprócz przeważającego żywiołu słowiańskiego i elementów stepowych, występują zespoły mieszane. Należą do nich skarby typu Martynowka, a zwłaszcza Pastyrskie Gorodiszcze z VI-VIII w., które leżąc na pograniczu stepu i pełniąc rolę centrum rzemieślniczo-handlowego przyciągało różne pod względem etnicznym grupy ludności.

Ostatni artykuł omawianego zbioru opracowali: O. W. Suchobokow i S. P. Jurienko. Tematem jego są procesy etniczno-kulturowe na obszarze lewobrzeżnej Ukrainy w I tysiącleciu zilustrowane dwoma mapami i wykresem. Temat ten dotyczy głównie niedawno odkrytych przeszło 150 stanowisk wypełniających rzekomą lukę między kulturą zarubiniecką a słowiańskimi zespołami odpowiadającymi typowi romeńskiemu i wołyńskiemu. Pomimo zróżnicowania badanego obszaru pod względem fizjograficznym (strefy: leśna, leśno-stepowa i stepowa) ma on w latach 250-750 jednolity kulturowo charakter. Przesłanka ta prowadzi autorów do wniosku, że tereny te zajmował wówczas jeden etnos, prawdopodobnie słowiański. W latach 250-500 występują na badanym obszarze zespoły typu kijowskiego, które autorzy za W. M. Danilenką nazywają kijowskim etapem zarubinieckiej kultury. Tego rodzaju jednoznaczne określenie genezy wspomnianego typu jest w pewnym stopniu sprzeczne z wnioskami Maksimowa i Terpiłowskiego w omówionym wyżej artykule. Suchobokow i Jurienko wskazują na powiązania kultury typu kijowskiego, z jednej strony z poprzedzającym ją zespołem zarubinieckim, z drugiej zaś z późniejszym od niej na tym terenie (V-VII w.) typem wołyńskim. Formy ceramiki z lat 250-750 są pokrewne typowi Kołoczin I z dorzecza górnego Dniepru, a w V-VII w. oprócz ceramiki wykonanej na kole występują lepione w ręku garnki typu Korczak. Późniejsza kultura romeńska z VII-X w. różni się znacznie od materiałów starszych, zwłaszcza w dziedzinie osadnictwa i budownictwa, natomiast w obrządku pogrzebowym i ceramice zaznaczają się pewne powiązania. Charakteryzując stosunki demograficzne i etniczne autorzy podkreślają, że na badanym obszarze zachodziły zarówno procesy akulturacji ludności niesłowiańskiej, jak i przesunięcia plemion słowiańskich i bałtyjskich ze strefy leśnej na południe. W partiach wschodnich i południowo-wschodnich Słowianie ulegali częściowo wpływom ludów irańskich, które w strefie lasostepu byli slawizowani. Wspomniane wpływy poświadczone są powiązaniami kulturowymi sałtowsko-romeńskimi w ostatnich wiekach I tysiąclecia. Na tej podstawie autorzy uważają za możliwy udział ludności sałtowskiej w związku ple-

http://rcin.org.pl

miennym Siewierzan. Zresztą w formowaniu się plemion słowiańskich w I tysiącleciu na badanym obszarze brała również udział ludność różnych kultur. Proces ten autorzy ilustrują specjalnym wykresem widząc jego potwierdzenie w przekazach latopisu o Siewierzanach.

Oceniając ogólnie omówiony wyżej zbiór artykułów należy stwierdzić, że zawiera on wiele nowych źródeł i informacji źródłoznawczych z dziedziny stosunków kulturowych głównie w dorzeczu Dniepru i Dniestru w I tysiącleciu. Szczegółowa analiza materiałów prowadzi autorów do wydzielenia różnego rodzaju miejscowych i obcych na danym terenie elementów kulturowych oraz do wniosków na temat kontynuacji kulturowej lub jej braku. Jednakże identyfikowanie tego rodzaju zjawisk i procesów ze stosunkami demograficznymi i etnicznymi wymaga dużej ostrożności i nie zawsze jest możliwe. Stosunkowo często zapominają o tym autorzy recenzowanej pracy. W przypadku analizowanych przez nich zagadnień wymienione trudności w silnym stopniu rosną. Przyczynia się do tego ubogi asortyment materiału źródłowego, który między innymi nie pozwala na uściślenie chronologii i śledzenie badanych zjawisk w ramach krótszych odcinków czasu. Dlatego bardzo często nie jesteśmy w stanie uchwycić i wyjaśnić procesu genezy wielu elementów kulturowych.

Andrzej Niewęgłowski

http://rcin.org.pl